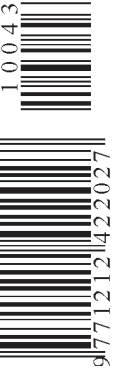


Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



Największa tragedia w Polsce od czasów II wojny światowej. Prezydent RP Lech Kaczyński, jego żona i 94 przedstawiciele polskich elit zginęli w sobotniej katastrofie samolotu pod Smoleńskiem. Obowiązki głowy państwa przejął marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Trumna z ciałem Lecha Kaczyńskiego zostanie od dziś wystawiona na widok publiczny. Rząd planuje wielkie uroczystości pogrzebowe ofiar katastrofy na sobotę w Warszawie.

Żałoba narodowa



Takiego dramatu świat nie widział

Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski ogłosił tydzień żałoby narodowej. – Takiego dramatu współczesny świat nie widział – powiedział premier RP Donald Tusk, który jeszcze w sobotę udał się na miejsce tragedii do Smoleńska, gdzie spotkał się z premierem Rosji Władimirem Putinem.

GODZ. 8.56 W SOBOTĘ. ŚWIAT ZAMIERA

Prezydent, jego małżonka, politycy, wojskowi, duchowni, kombatanzi i przedstawiciele Rodzin Katyńskich lecieli rządowym samolotem Tu-154M na uroczystości 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Samolot rozbił się w sobotę 10 kwietnia o godz. 8.56 w czasie podejścia do lądowania w trudnych warunkach pogodowych, kilkaset metrów od pasa startowego lotniska wojskowego Siewiernyj.

Maszyna rozbiła się podczas drugiego podejścia, gdy nad lotniskiem była wielka mgła. Zdaniem rosyjskich mediów, widoczność nie przekraczała 500 m. Maszyna rozpadła się na dwie części; jedna od drugiej leży w odległości 800 m. Samolot, wyprodukowany w ZSRR w 1990 r., przeszedł niedawno generalny remont, latał od lutego br.

Prezydenta i jego małżonkę zidentyfikował na miejscu katastrofy Jarosław Kaczyński. Identyfikacja pozostałych ciał odbędzie się w Moskwie.

Zginęli również: b. prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie Sejmu Jerzy Szmajdziński i Krzysztof Putra, wicemarszałek Senatu Krystyna Bochenek, prezydenci ministrowie - Władysław Stasiak, Paweł Wypych i Mariusz Handzlik, szef BBN Aleksander Szczygło, wiceministrowie: MSZ - Andrzej Kremer, MON - Stanisław Komorowski i kultury - Tomasz Merta, RPO Janusz Kochanowski, prezes NBP Sławomir Skrzypek, prezes IPN Janusz Kurtyka, sekretarz ROPWiM Andrzej Przewoźnik, szef Urzędu ds. Kombatanów Janusz Krupski, prezes PKOl Piotr Nurowski, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Joanna Agacka-Indecka, legendarna działaczka opozycji Anna Walentynowicz, aktor Janusz Zakrzeński i prezes Światowego Związku Żołnierzy AK Czesław Cywiński. Śmierć ponieśli posłowie: Leszek Deptuła, Grzegorz Dolniak, Przemysław Gosiewski, Grażyna Gęsicka, Izabela Jaruga-Nowacka, Sebastian Karpiński, Aleksandra Natalli-Świat, Maciej Płażyński, Arkadiusz Rybicki, Joanna Szymanek-Deresz, Wiesław Woda, Edward Wojtas, Zbigniew Wassermann oraz senatorowie: Janina Fetlińska i Stanisław Zajac. Życie stracili wojskowi: szef Sztabu Generalnego gen. Franciszek Gagor, dowódca Wojsk Lądowych gen. Tade-

usz Buk, dowódca Sił Powietrznych gen. Andrzej Błasik, dowódca Marynarki Wojennej wiceadm. Andrzej Karweta, dowódca Wojsk Specjalnych gen. Włodzimierz Potasiński, dowódca operacyjny Sił Zbrojnych gen. Bronisław Kwiatkowski, a także bp polowy WP gen. dyw. bp Tadeusz Płoski, prawosławny ordynariusz WP gen. bryg. abp Miron Chodakowski, ks. płk Adam Pilch z ewangelickiego duszpasterstwa polowego oraz prezydencki kapelan ks. Roman Indrzejczyk. Zginęło też dziewięćdziesięciu funkcjonariuszy BOR i siedmioro członków załogi samolotu.

NIEDZIELA, GODZ. 15.04. WARSZAWA BIJE BRAWO

Trumna z ciałem prezydenta Lecha Kaczyńskiego w niedzielę po południu została złożona w kaplicy w Pałacu Prezydenckim. W ceremonii powitania trumny na lotnisku wojskowym uczestniczyła najbliższa rodzina i najwyższe władze państwowe. Przejazdowi do Pałacu towarzyszyły tysiące osób.

Samolot wojskowy, który transportował ze Smoleńska trumnę z ciałem prezydenta, wylądował na lotnisku wojskowym na warszawskim Okęciu o godz. 15.04. Trumna przykryta białą-czerwoną flagą została wyprowadzona z samolotu przez żołnierzy z kompanii honorowej Wojska Polskiego i umieszczona na kata-



Samolot rozbił się w sobotę 10 kwietnia o godz. 8.56 w czasie podejścia do lądowania w trudnych warunkach pogodowych, kilkaset metrów od pasa startowego.

kwiaty. Na zakończenie uroczystości na lotnisku odegrano melodię „Śpij kolego”. Trumnę umieszczono w samochodzie, który w kondukcje przejechał ulicami Warszawy do Pałacu Prezydenckiego.

Przejazd samochodu obserwowali tłumy warszawiaków; niektórzy rzucali na ulice kwiaty, żegnali się. Wiele osób płakało. Najwięcej osób zebrało się przed Pałacem Prezydenckim. Na niektórych ulicach kondukt przejechał w absolutnym milczeniu, na innych rozlegały się oklaski. Funkcjonariusze policji podkreślali, że nie sposób obliczyć,

W sobotę o 8.20 Lech Kaczyński zadzwonił z pokładu samolotu do swojego brata, Jarosława. Mówił, że wszystko idzie zgodnie z planem, że za kilkanaście minut lądowanie...

falku. Odegrano hymn państwowy; modlitwy odmówili nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk, sekretarz Episkopatu Polski bp Stanisław Budzik, metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz i kapelani wojskowi. Przy trumnie modlili się członkowie najbliższej rodziny zmarłego prezydenta: jego brat Jarosław Kaczyński i córka Marta. Zmarłemu prezydentowi hołd oddali też marszałkowie Sejmu i Senatu Bronisław Komorowski i Bogdan Borusewicz, premier Donald Tusk, ministrowie, szef Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, współpracownicy Lecha Kaczyńskiego i parlamentarzyści z różnych klubów. Wszyscy klękali przed trumną, niektórzy składali

ile osób zgromadziło się na liczącej wiele kilometrów trasie przejazdu konduktu.

Ostatnim minutom przejazdu konduktu towarzyszyło bicie dzwonów, warszawiacy, zgromadzeni przed Pałacem Prezydenckim, śpiewali hymn narodowy i pieśń „Boże coś Polskę”, rzucali kwiaty.

ROSJA ŻEGNAŁA Z HONORAMI

Polski prezydent w Smoleńsku został pożegnany z wojskowymi honorami. W uroczystości wzięli udział m.in. premier Rosji Władimir Putin i gubernator obwodu smoleńskiego Siergiej Antufiew. Stronę polską reprezentowali ambasador polski w

nie dzielił z Polakami ból i żalobę. Obiecał, że okoliczności katastrofy zostaną wnikliwie wyjaśnione przy ścisłej współpracy ze stroną polską. Ogłosił 12 kwietnia dniem żałoby narodowej w Rosji. Miedwiediew i Putin wspólnie modlili się w intencji ofiar i zapalili znicze. Na miejsce katastrofy Rosjanie wysłali najbar dziej doświadczonych śledczych.

NIE MA DZISIAJ ANI PRAWICY, ANI LEWICY

Dochodzenie prowadzi smoleńska prokuratura obwodowa, która rozpatruje trzy powody katastrofy: złe warunki atmosferyczne, tzw. czynnik ludzki i awarię. Wszczęto też oddzielne polskie śledztwo, a prokuratorzy wojskowi są już w Smoleńsku, gdzie współpracują z rosyjskimi śledczymi.

Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski ogłosił tydzień żałoby narodowej. – W obliczu niewątpliwie ogromnej narodowej tragedii jesteśmy wszyscy razem, nie ma dzisiaj ani prawicy, ani lewicy, nie ma podziałów, nie ma różnic. Jesteśmy razem w wyrazach współczucia kierowanych do rodzin osób, które zginęły koło lotniska w Smoleńsku – powiedział.

Prawo stanowi, że „w razie opróżnienia urzędu prezydenta marszałek Sejmu zarządza wybory nie później niż w czternastym dniu po opróżnieniu urzędu i wyznacza datę wyborów na dzień wolny od pracy przypadający w ciągu 60 dni od dnia zarządzenia wyborów”. To oznacza, że pierwsza tura wyborów prezydenckich odbędzie się najpóźniej 20 czerwca. (two)

Zidentyfikowano ciało Marii Kaczyńskiej

Dziś ciało pierwszej damy zostanie przetransportowane do Polski. Informację o tym, że ciało pierwszej damy zostało zidentyfikowane, przekazał wczoraj Jacek Sasin, minister w kancelarii prezydenta. Wiadomo już, że Lech i Maria Kaczyńscy zostaną pochowani razem. – Razem mieszkali tu w Pałacu Prezydenckim i razem zostaną pochowani – powiedział Sasin. Minister przyznał jednak, że na razie niemożliwe jest ustalenie terminu uroczystości pogrzebowych. Kancelaria Prezydenta i strona rządowa są zdania, że powinny one odbyć się wspólnie dla wszystkich ofiar katastrofy. Ostatnie słowo w tej kwestii należy jednak do rodzin zmarłych. Także w przypadku pary prezydenckiej. Do wczorajszego popołudnia z wraku samolotu udało się wydobyć 87 ciał. Na razie udało się zidentyfikować ciała m.in. pary prezydenckiej i Rzecznika Praw Obywatelskich Janusza Kochanowskiego. Nie odnaleziono jeszcze dziewięciu ciał. (r)

Jak nagle wszystko stało się czarne...

Kiedy przed godziną 10.00 w sobotę polskie telewizje podały informacje o wypadku samolotu z polską delegacją pod Smoleńskiem, polska zamarała. Dosłownie i w przenośni. Przez najbliższe minuty wielu Polaków miało problemem z wykonaniem połączenia telefonicznego. Podobne sytuacje zdarzają się zazwyczaj w Nowy Rok, kiedy ludzie składają sobie życzenia wszystkiego najlepszego. W sobotni poranek dzielili się tragicznymi wieściami. Problemy

mieli także użytkownicy Internetu. Spadła prędkość na łączach, niektóre strony przestały być aktywne. Przez kilka godzin nie można było załogować się na oficjalną stronę prezydenta Lecha Kaczyńskiego – www.prezydent.pl. Strona otwierała się dopiero po południu. Całość została utrzymana w żałobnej tonacji, główne zdjęcie przedstawiało uśmiechniętą parę prezydencką. Pojawiły się także pierwsze informacje. Dotyczyły listy pasażerów feralnego

lotu, wystawienia ksiąg kondolencyjnych oraz mszy żałobnych. Bardzo szybko na tragedię zareagowała oficjalna strona Urzędu Miejskiego w Wiśle. Umieszczono na niej informację o śmierci prezydenta oraz prośbę o wywieszenie flagi państwowej. Pojawiła się także czarna wstążka. Serwisy innych gmin ze Śląska Cieszyńskiego nie odnotowały tragedii, nie umieściły także wstążeczki (stan na sobotnie popołudnie). W czarno-białej tonacji utrzym ane

zostały strony internetowe „Głosu Ludu” oraz Gazetycodziennej.pl. Problem pojawił się także ze stronami parlamentarzystów, którzy zginęli w Rosji. Nie można było dostać się na stronę Krystyny Bochenek, wicemarszałek Senatu rodem z Katowic, czy posła Grzegorza Dolniaka z Będzina na Śląsku, inne nie były w ogóle aktualizowane. Wchodząc na stronę www.pgosiewski.pl każdy mógł zobaczyć uśmiechniętego bliskiego współpracownika braci

Kaczyńskich. W miarę szybko na tragiczne wydarzenia zareagowała Wolna Encyklopedia Wikipedia. Kiedy tylko została potwierdzona lista osób, które były na pokładzie, przy nazwiskach uczestników katastrofy pojawił się dopisek „zmarł/zmarła w katastrofie lotniczej 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem”. Strony internetowe wszystkich dzienników oraz telewizji w Polsce okraszały swoje strony żałobną wstążeczką. (wot)

Powiedzieli po katastrofie

Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wstrząsającą informację o katastrofie samolotu, na którego pokładzie był mój przyjaciel i wielki polski polityk, prezydent Polski, Lech Kaczyński. Z ciężkim sercem myślę o wszystkich osobach, które wraz z nim były na pokładzie samolotu. Zginęli w służbie Ojczyźnie, w drodze do Katynia, gdzie mieli oddać hołd pomordowanym polskim oficerom. Jako Polak jestem wstrząśnięty i razem z rodakami przeżywam tę wielką tragedię. To niewyobrażalna katastrofa w skali Europy. Nigdy jeszcze nie zginęło tak wiele osób pełniących najwyższe funkcje w Polsce, wybranych przez obywateli jednego z państw Europy, według reguł demokracji. Pełnili służbę w imieniu obywateli. Jako przewodniczący PE składam w imieniu wszystkich eurodeputowanych kondolencje dla rodzin i najbliższych tych, którzy zginęli.

Lech Wałęsa, były prezydent RP

Jestem podwójnie zdruzgotany. Bo z tymi ludźmi mam nierozliczoną kartę. Sam jeszcze nie wiem, jak to rozumieć, jak to czytać. Porównuję to do tragedii katyńskiej – wtedy strzelali naszej inteligencji w tył głowy, teraz straciliśmy część intelektualnej elity naszego narodu w wypadku samolotu. To druga tak wielka polska tragedia. To Katyń nr 2. Długo demokracja będzie zabiła tę ranę. Lech Kaczyński był moim politycznym przeciwnikiem, ale wcześniej przyjacielem. Jestem załamany, bo nie mogę się już z nim rozliczyć. Więc po bożemu ja mu wybaczam i też proszę o wybaczenie. Niech spoczywa w spokoju.

Václav Klaus, prezydent RC

To ogromna tragedia i wielka strata. Tragiczna śmierć polskiego prezydenta, jego małżonki i innych osób jest okrutnym wydarzeniem, które mną wstrząsnęło, zszokowało mnie, zasmuciło i dotknęło osobiście. Lech Kaczyński był wielką osobowością, synem polskiego ludu i nieprzeciętnym człowiekiem. Prezydent Kaczyński wiele zrobił dla stosunków polsko-czeskich i w czasie kadencji prezydenckiej najczęściej odwiedzał Czechy. Straciłem prawdziwego przyjaciela.

Paweł Anweiler, biskup diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

W katastrofie zginął ksiądz Adam Pilch z Wisły. Zawsze był sumiernym człowiekiem, to, co wykonywał, robił z wielkim oddaniem. Także służbę w wojsku traktował jako wielkie posłannictwo zwiastowania Jezusa Chrystusa. Lecząc na uroczystości katyńskie poniósł ofiarę, jak każdy inny członek polskiej delegacji. Dziś mówiąc o tragedii musimy też myśleć o zmarłych Chrystusie, który dusze tych, co zginęli pod Smoleńskiem, przetyła do swojego serca.

Józef Szymczek, prezes Kongresu Polaków w RC

Polska w trakcie kilku minut straciła swoją elitę polityczną, kulturalną, religijną i wojskową. Mniejszość polska w Czechach straciła w dodatku znacznych przyjaciół. Wśród osób, które tragicznie zginęły, był prócz pary prezydenckiej również Maciej Płażyński, były wicemarszałek polskiego Senatu i obecny prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które otacza

opieką miliony Polaków żyjących poza granicami kraju. Płażyński często odwiedzał Zaolzie i dzięki jego staraniom Polski Związek Kulturalno-Oświatowy zdobył znaczące fundusze na odnowę swych domów PZKO. Wśród zmarłych jest również bardzo popularna wicemarszałek Senatu, Krystyna Bochenek z Katowic, była dziennikarka radiowa, która promowała kulturę śląską, oraz Mariusz Handzlik z Kancelarii Prezydenckiej. Na liście pasażerów samolotu figuruje wielu polityków, którzy starali się o poprawę i ożywienie stosunków polsko-czeskich. Sam prezydent Kaczyński dwukrotnie w ostatnim czasie odwiedził Czechy.

Jan Ryłko, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego

To bardzo duża tragedia dla każdego Polaka, zarówno w kraju, jak i za granicą, ogromna strata dla całego narodu polskiego. Ponownie w tym samym miejscu, pod Smoleńskiem, zginęli znaczący przedstawiciele państwa polskiego. W związku z tym należy wyrazić szczerą, głęboką kondolencję najbliższym ofiar tej strasznej tragedii. Dzisiaj na pewno wszyscy Polacy są myślami w Katyniu, na pewno dzisiaj i w najbliższych dniach się wyciszą. Będzie to dla nas wszystkich okazja do zastanowienia się nad wszystkimi sprawami dnia codziennego. Mnie osobiście o tyle trudno się z tą tragedią pogodzić, ponieważ miałem okazję spotkać się nie tak dawno osobiście z prezydentem, kilkakrotnie mogłem też rozmawiać z prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Maciejem Płażyńskim. Pan marszałek był człowiekiem bardzo przychylnym dla Zaolzia. Tracimy w nim wielkiego przyjaciela PZKO i całego naszego regionu. A dla mnie miejsce i data tej tragedii są o tyle bardziej znaczące, że przed 70 laty zginął w Rosji z rąk stalinowskich oprawców mój dziadek, Józef Pilich. Tym bardziej jestem w tej chwili myślą wśród tych wszystkich, których połączył w tej chwili ogromny ból. Szczególnie mocno odczuwam też śmierć ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego, którego miałem okazję spotkać podczas moich wizyt w Warszawie i chciałem go zaprosić w tym roku do Jabłonkowa, na Gorolski Świątyni. Niestety, nie będę już mógł tego uczynić...

Renata Putzlacher, poetka, członkini Klubu Polskiego „Polonus” w Brnie

Ta sobotnia wiadomość była dla mnie i mojej rodziny ogromnym szokiem. Byliśmy przygotowani, że będziemy oglądać w telewizji uroczystości wspomnieniowe w Katyniu. Dlatego pierwszą myślą, jaka przebiegła mi przez głowę, był wielki ból i współczucie dla rodzin, które w Katyniu straciły swoich bliskich już po raz drugi. Wielka to tragedia. Takie momenty zawsze są ważne dla nas, Polaków mieszkających poza granicami Polski. Wtedy jeszcze bardziej czujemy się częścią narodu polskiego. Druga myśl powędrowała do Pragi, gdzie w styczniu razem z przedstawicielami polskich organizacji w RC spotkaliśmy się z parą prezydencką. Przede wszystkim zapamiętałam wielką dobroć i sympatyczne podejście do nas Pani Prezydentowej Kaczyńskiej. Ten ból dotyka nas zatem wszystkich. W sobotę polscy koledzy z Brna przeka-

zywali sobie tę wiadomość sms-ami. I postanowiliśmy, że spotkamy się w poniedziałek – w dzień żałoby w całej Unii Europejskiej – na Szpilberku pod tablicą upamiętniającą więźniów polskich, którzy tam cierpieli w XIX wieku. Tam złożymy symboliczną biało-czerwoną wiązanek kwiatów, zapalimy znicze. Zaprosimy m.in. konsula honorowego Rzeczypospolitej Polskiej w Brnie, Petra Mrkvykę, który zawsze jest nam przychylny i uczestniczy we wszystkich spotkaniach. Po prostu chcemy się spotkać, pomilczeć, podzielić się tym co czujemy.

Jan Branny, prezes Macierzy Szkolnej w RC

To straszna tragedia... Takiej jeszcze na świecie nie było... Po tej tragedii będzie musiało dojść do poważnych zmian na polskiej scenie politycznej.

stającą ludzkie wyobrażenia. Dla mnie to tragedia o tyle dotkliwa, że miałem okazję wiele z ludzi, którzy zginęli pod Smoleńskiem, poznać osobiście. Spotkałem się z prezydentem Kaczyńskim i jego przeuroczą żoną Marią. Jeszcze w czwartek rozmawiałem z Maciejem Płażyńskim, poznałem Jolantę Szymanek-Deresz, Krystynę Bochenek... Siedzę i nie wiem, co mam robić...

Petr Uhl, czeski opozycjonista

To tragedia i straszna strata dla polskiego narodu. Zwłaszcza śmierć prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Obaj bracia Kaczyńscy byli ważnymi działaczami „Solidarności”, a Lech był też członkiem Komitetu Obrony Robotników, który skupiał naszych przyjaciół. Osobiście nie znałem Pana Prezydenta, ale zawsze Go szanowałem, chociaż nie zgadzałem się z jego

lan prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Poznałem go przy okazji poświęcenia Ołtarza Europejskiego na Kotarzu niecałe dwa lata temu. Na uroczystości zaprosiłem prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Bardzo chciał przyjechać, ale w tym czasie miał zaplanowany wyjazd do Białegostoku. Nie mógł się rozdzielić. Do Szczyrku przyjechał więc kapelan prezydenta. Ksiądz Roman przywiózł z sobą kielich komunijny. Po uroczystościach miał zaraz wrócić do Warszawy. Postanowił jednak zostać na noc. Rozmawialiśmy chyba do godz. 23.00. O różnych sprawach, o kościele, ekumenizmie. Zapamiętałem go jako przesympatycznego i przefajnego człowieka, otwartego na religię ewangelicką. Po jego wyjeździe raz na tydzień wysyłałem mu informacje o tym, co dzieje się w Szczyrku. Był na bieżąco.

Czesław Gluza, starosta cieszyński

Ta tragedia pokazała jeszcze jedną rzecz, że samorządowiec, polityk to w pewnym sensie zawód podwyższonego ryzyka. Jesteśmy w ciągłym ruchu, stale się przemieszczamy. Kiedyś słyszałem wypowiedź byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który powiedział, że z 10 lat prezydentury rok spędził na pokładzie samolotów. To, co robimy, to nie tylko same frykasy i wozenie się luksusowymi samochodami, jak widzi część społeczeństwa. Wiem coś o tym, bo sam miałem ciężki wypadek w drodze powrotnej z uroczystości. Ta tragedia pokazała, że prawdziwe życie zaczyna się nie wtedy, kiedy klócimy się na scenie politycznej, kiedy jesteśmy małostkowi. Chciałbym, żebyśmy wszyscy wyciągnęli z tego dramatu wnioski.

Tadeusz Kopeć, poseł z Cieszyna

W tragedii zginął mój przyjaciel z Będzina – Grzegorz Dolniak. Ostatni raz spotkaliśmy się w piątkowy wieczór w klubie PO. Sprawdzaliśmy dokumenty w skrzynce. Pamiętam nasze ostatnie słowa „Cześć Tadziu” – „Cześć Grzesiu”. Wraz z tragedią ze słownika zostało wymazane słowo „opozycja”. Dziś nie ma w Polsce opozycji, podziałów na Platformę Obywatelską, Prawo i Sprawiedliwość i Sojusz Lewicy Demokratycznej. Mam nadzieję, wierzę w to głęboko, że ta tragedia zmieni Polskę, Polaków, wyciągnijmy z niej tylko samo dobro. Zapamiętajmy prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jako wielkiego przyjaciela Polski, wielkiego patriotę. Jadąc do Katynia pokazał, jak bliski jest mu patriotyzm. Poświęcił swoje życie za Ojczyznę.

Tadeusz Rakoczy, biskup diecezji bielsko-żywieckiej

Czuję wielki smutek i żal. Polecamy Bogu modlitwę za dusze zmarłych. Choć zdajemy sobie sprawę z tego, że żyjemy w świecie materialnym, i natura, i materia, mają swoje prawa. Czasem nieświadomy brak respektu wobec tych zjawisk, albo niechciany, może spowodować tak wielkie nieszczęście, że ten samolot zamiast bezpiecznie wylądować – runął. To jest ten wymiar normalny, codzienny. Jest jeszcze coś takiego, jak wymiar naszego serca – żebyśmy się poczuli otwarci na to wydarzenie, na Boga. Już widać ożywienie, otwarcie umysłów i serc na jedność. Oby to trwało jak najdłużej, rozwijało się i prowadziło nas dobrymi drogami. (wot, dc, kor)



Kwiaty pod Pałacem Prezydenckim w Warszawie.

Mam nadzieję, że będą one dobre dla Polski. Chciałbym tu przede wszystkim podkreślić, że pod Smoleńskiem zginęło wiele osobowości polskiej polityki, które my, „macierzowcy”, mogliśmy poznać osobiście. Chodzi nie tylko o prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego żonę Marię, ale głównie o prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Macieja Płażyńskiego, z którym ostatnio bardzo często się spotykałem, który był dla nas wielką podporą. Na liście ofiar z bólem znaleźliśmy też nazwisko ostatniego prezydenta RP na Uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego, którego miałem honor spotkać w Londynie. Jesteśmy w szoku.

Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego

To jest coś strasznego... Nie wiem, o czym tu teraz rozmawiać z przyjaciółmi. To tragedia, która przerasta wszelkiego rodzaju doznanie i poznanie człowieka. Jest to horror. Czyżby nad Katyniem ciążyło jakieś fatum? Dokładnie w 70-lecie jednej z największych zbrodni w historii polskiego narodu, kiedy to w 1940 stalinowscy oprawcy wymordowali w Katyniu elitę narodu, rozbija się samolot, którym na uroczystości wspomnieniowe leci ponownie elita państwa polskiego. Obojętnie, czy zgadzaliśmy się z poglądami politycznymi wielu z nich, musimy uznać to sobotnie wydarzenie za tragedię dla nas, Polaków, przera-

politycznymi poglądami. Szanowałem zresztą bardzo wszystkich działaczy „Solidarności”, ruchu, który tak bardzo się zasłużył w walce o demokratyczne zmiany w naszej części Europy. Dawali przykład przez 20 lat. To była latarnia dla naszego ruchu, która pomogła nam zdecydować, co dalej. Lech Kaczyński, już jako prezydent, miał też wielkie zasługi dla rozwoju demokracji w całej Europie, w Unii Europejskiej. Żegnaj w nim wielkiego patriotę, wielkiego polityka, wielkiego człowieka...

František Václav Lobkowicz, biskup diecezji ostrawsko-opawskiej

Ból, który ogarnął Polskę, jest również tragedią tysięcy Polaków, którzy żyją na terenie diecezji ostrawsko-opawskiej. Współczuję rodzinom ofiar i modlę się za zmarłych, którzy stracili życie w katastrofie lotniczej. W niedzielę Bożego Miłosierdzia w parafii Niepokalanego Poczęcia Panny Marii w Ostrawie-Przywozie odprawiono mszę świętą za prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego, jego żonę Marię i inne ofiary tragedii w Smoleńsku.

Ksiądz Jan Byrt, proboszcz parafii ewangelickiej w Szczyrku

W katastrofie pod Smoleńskiem zginęło dwóch moich przyjaciół – pochodzący z Wisły ksiądz Adam Pilch oraz ksiądz Roman Indrzejczyk, kape-

ROZMOWA Z POSŁEM STANISŁAWEM PIĘTĄ, KTÓRY BYŁ W SOBOTĘ NA MIEJSCU TRAGEDII

Nie zapominajmy, że jesteśmy Polakami

Dotarł pan do Smoleńska specjalnym pociągiem. Jak wyglądała podróż i o której godzinie byliście na miejscu?

Podróż minęła nam spokojnie. Przyjechaliśmy do Smoleńska w sobotę o godz. 6.00 czasu moskiewskiego (W Polsce była wtedy godzina 4.00). Razem z grupą innych posłów chcieliśmy wziąć udział w uroczystościach. 70-lecie zbrodni katyńskiej to tak wielka rocznica, tak wielka ofiara polskiej krwi, że nie wyobrażaliśmy sobie, żeby nie być na miejscu. Razem z posłem Arkadiuszem Mularczykiem oraz jeszcze jednym dziennikarzem zaraz po śniadaniu oderwaliśmy się od grupy i na dwie godziny przed przybyciem oficjalnej delegacji wybraliśmy się pieszo, a potem busami do stacji Gniazdowo. To właśnie tam docierały transporty kolejowe. Później przemieściliśmy się bezpośrednio do kompleksu cmentarnego w Katyniu. Byłem tam pierwszy raz. Zrobiło to na mnie ponure wrażenie. Na przestrzeni hektara, może dwóch hektarów, stalowymi płytami są zaznaczone groby, doły śmierci, które odkryto w lesie katyńskim. Dookoła są pionowo zamontowane stalowe tablice z nazwiskiem, stopniem, czasami miejscem pochodzenia zamordowanego oficera. Już spacer po tym miejscu oraz poszukiwanie oficerów z naszego terenu nastroiły mnie bardzo smutno. A jak się później okazało, najgorsze miało dopiero nadejść...

Co działo się później? W przekazach telewizyjnych w pewnym momencie głos zabiera Jacek Sasin z Kancelarii Prezydenta, który przekazuje tragiczną wiadomość...

O tym, że coś jest nie w porządku, wiedzieliśmy z posłem Mularczy-

kiem kilkanaście, może 30 minut przed tym, jak zostało podane to do wiadomości publicznej. W zasadzie to domyślaliśmy się. Jak tylko minister Sasin odebrał telefon, że samolot runął na ziemię, nagle zbladł, chodził tam i z powrotem, cały czas dzwonił i w końcu opuścił cmentarz. Po chwili jedna z ekip telewizyjnych zerwała się i ruszyła w kierunku bramy. Po głowie kłębiły się już wtedy czarne myśli, ale żaden z nas nie dopuszczał do siebie myśli, że stało się coś tak tragicznego. Rozdzwoniły się komórki, ludzie dzwoniли z kraju i przekazywali tragiczną wiadomość. Powiedział o tym też minister Sasin, co pokazały stacje telewizyjne.

Wczoraj w mediach pojawiły się takie informacje, że osoby będące na pokładzie samolotu wysyłały sms-y do znajomych będących już w Katyniu, że coś jest nie w porządku. Czy rzeczywiście coś takiego miało miejsce?

Do nas nic nie dotarło, nie słyszeliśmy też od innych posłów oraz członków delegacji.

Czy dziś, dwie doby po tragedii, przechodzą panu przez gardło słowa: „Lech Kaczyński, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, nie żyje?”

To mi się nie mieści w głowie. Zginął na przykład Zbigniew Wassermann. Bardzo przyjemny człowiek, trzymał się twardo, chociaż wytaczano mu bzdurne procesy. Trzy tygodnie temu byłem u Janusza Kurtyki, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Był załamany nowym projektem ustawy o IPN, która oddawała tę instytucję tak naprawdę w ręce agentów. Kolejna na liście Aleksandra Natall-Świat... Mieszkaliśmy na tym samym pięttrze w hotelu sejmowym. Jadąc do Warszawy zabieram żonę i córeczkę. Nasz mała Zosia jest w

takim wieku, że nie chce do nikogo iść na ręce. Jediną osobą była właśnie Aleksandra. Kiedy widziała ją na korytarzu, wyciągała ręce, uśmiechała się... Przemysław Gosiewski, gigant pracy. Dzięki swojemu zaangażowaniu zmienił województwo świętokrzyskie,

patriotyzm, szacunek dla naszego chrześcijańskiego dziedzictwa. Mam nadzieję, że to wstrząśnie ludźmi. Pytanie, czy rzeczywiście tak będzie. Mam w oczach sceny z niedzieli, kiedy z wojskowej casy żołnierze wynosili trumnę pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego.



Stanisław Pięta, poseł z Bielska-Białej.

które kojarzyło się z lewicowym elektoratem. Ludzie zaczęli głosować w tym regionie na prawicę.

Kiedy w kwietniu 2005 roku umierał papież Jan Paweł II, Polska na kilka dni stała się innym krajem. Tragedia w Smoleńsku ponownie zjednoczyła nasz kraj. Za kilka dni znicze zgasną, wrócimy do rzeczywistości. Jak, pana zdaniem, zmieni się Polska?

Ja bym chciał, żeby ta wielka narodowa tragedia otworzyła nam oczy, żeby przypomniiała nam o podstawowych wartościach takich, jak

W tym momencie przypomniał mi się plac Świętego Piotra i trumna papieża Jana Pawła II. Leżała na niej księga, której kartki przewracał wiatr. Nie wiem, czy po pięciu latach wiele nam zostało z pamięci po naszym papieżu. Kiedy kilkanaście godzin temu wyszedłem z kaplicy prezydenckiej, gdzie znajdowała się trumna z Lechem Kaczyńskim, zobaczyłem tłum ludzi. Byłem zaskoczony tak wielką narodową manifestacją. Ludzie przyszli pożegnać swojego prezydenta. Różnie o nim mówiono. Gdyby jednak nie był lubiany i szanowany,

to ludzie tak licznie nie stawiliby się na trasie przejazdu konduktu żałobnego, przed Pałacem Prezydenckim.

W jednym dniu przyjdzie nam upamiętnić dwie narodowe tragedie. Wróci pan jeszcze do Katynia?

Oczywiście, że tak. Jest już nawet plan w tej sprawie – mam informacje, że „Gazeta Polska” będzie organizowała Narodową Pielgrzymkę Polaków do Katynia. Nie tylko tam pojedą, ale chcę wziąć ze sobą jak najwięcej osób. W biurze poselskim w Bielsku-Białej będę zbierał zapisy na ten wyjazd. Przy okazji Katynia nachodzą mnie takie refleksje: zawsze się dziwiłem, jak to jest możliwe, że taki mały kraj jak Izrael, położony tak daleko od Polski, stać na to, żeby samolotami wysyłać całe szkoły do Oświęcimia na Marsz Żywych. Tam nie ma chyba jednego dziecka, które by nie uczestniczyło w marszu, które by nie znało Oświęcimia czy Krakowa. Dlaczego my nie organizujemy masowych wyjazdów młodzieży do Katynia? Dlaczego są to tylko incydentalne przedsięwzięcia, w których uczestniczy jedynie garstka zapaleńców – oficjalne delegacje, kombatan- ci, harcerze. Czasami wygląda to tak, jakbyśmy chcieli zapomnieć o tym, że jesteśmy Polakami. Przypadków jest zresztą dużo więcej – mniej lekcji historii, usuwanie lektur, które niosą patriotyczne pierwiastki, redukowanie takich programów, jak „Patriotyzm jutra”, wprowadzonych jeszcze przez poprzednie władze. Apeluję więc do narodu – przestańmy się wstydić, że jesteśmy Polakami. Na Zaolziu nie ma z tym takiego problemu. Wielu Zaolziaków pokazuje na co dzień, czym jest patriotyzm, przywiązanie do Ojczyzny.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

Czeski ekspert o okolicznościach tragicznego lotu

Po katastrofie polskiego samolotu tak eksperci, jak i media szukają odpowiedzi na pytanie, dlaczego pilot uporczywie starał się wylądować na lotnisku w Smoleńsku. Czy jego postępowanie było standardowe? Czy mógł ulec naciskom któregoś z pasażerów – może samego prezydenta, żeby tylko zdążyć na czas na początek uroczystości w Katyniu? O lądowaniu w mgłę i pozycji pilota, który ma na pokładzie najważniejsze osoby w państwie, rozmawiamy z Karem Mündelem, szefem komisji technicznej Czeskiego Stowarzyszenia Pilotów Cywilnych Czeskich Linii Lotniczych.

Pilot polskiego samolotu podobno czterokrotnie podchodził do lądowania. Czy takie postępowanie można uznać za standardowe? Co na ten temat mówią przepisy lotnicze?

Takie postępowanie nie jest niczym niezwykłym i w przypadku słabej widoczności można się z nim spotkać stosunkowo często. Zależy to jednak od ilości paliwa, którym pilot w danej chwili dyspo-



Kapitan Karel Mündel, szef komisji technicznej Czeskiego Stowarzyszenia Pilotów Cywilnych Czeskich Linii Lotniczych.

nuje, ponieważ nie może zagrozić bezpieczeństwu przelotu na lotnisko zastępcze. Przepisy określają minimalną widoczność, poniżej której podchodzenie do lądowania jest zabronione. Te minimalne wartości na różnych lotniskach są różne. W przypadku Smoleńska problem jest o tyle bardziej złożony, że jest to lotnisko wojskowe, a więc obowiązują na nim inne przepisy, a system naprowadzania jest z pewnością gorszy.

Czy na katastrofę polskiego samolotu mógł wpłynąć fakt, że TU-154M miał dwadzieścia lat i tym samym nie należał do najbardziej nowoczesnych?

Czy wyposażenie najnowocześniejszych maszyn umożliwia bardziej bezpieczne lądowanie w mgłę czy w innych trudnych warunkach?

Lotnisko Smoleńsk Północ

Port lotniczy Smoleńsk Północ (Smoleńsk Siewiernyj) jest lotniskiem tzw. podwójnego bazowania, położonym o 3 km na północ od stacji kolejowej Smoleńsk w pobliżu miasta Smoleńsk w zachodniej Rosji. Jeszcze cztery miesiące temu lotnisko służyło wyłącznie do celów wojskowych, kursowały na nim przede wszystkim samoloty transportowe. Swoją bazę miał na nim 103. Gwardyjski Krasnosielski Pułk Lotnictwa Transportowego, przeniesiony pod koniec ubiegłego roku do Orenburga. Od tego roku port służy celom wojskowo-cywilnym.

Lotnisko nie jest wyposażone w instrument Landing System (ILS) – radiowy system nawigacyjny wspomagający lądowanie samolotu w warunkach ograniczonej widzialności i niskiego zachmurze-

nia. System umożliwia precyzyjne prowadzenie samolotu od granicy zasięgu do (w zależności od kategorii systemu) pewnego punktu na ścieżce schodzenia lub do punktu przyziemienia na pasie startowym. System ILS jest obecnie standardowym radiowym systemem nawigacyjnym wspomagającym lądowanie i prawie każde większe lotnisko posiada co najmniej jeden kierunek podejścia obsługiwany przez system ILS. Bez systemu ILS kontrolerzy lotów mogą przekazać pilotowi jedynie informacje o warunkach panujących na ziemi, temperaturze czy sile i kierunku wiatru. Na takim lotnisku nie powinno się lądować w tak trudnych warunkach meteorologicznych, jakie panowały w sobotę w okolicach Smoleńska.

(jb)

Stan techniczny samolotu jest dopiero badany. Ponieważ był to specjalny samolot prezydencki, nie sądzę, by doszło do jakichś zaniedbań. Ważną rolę odgrywa nie tylko wyposażenie samolotu, ale też lotniska. A to z pewnością nie było odpowiednie do cywilnego lądowania przy słabej widoczności.

Czy zdarza się, że politycy wysokiej rangi naciskają na pilotów, by przekraczali przepisy lub podejmowali ryzykowne kroki, ponieważ spieszą się i nie chcą się wstrzymać przelotem na inne lotnisko?

Osobiście się z tym nie spotkałem, choć wiem, że również pasażerowie zwykłych, regularnych lotów, próbują czasem, za pośrednictwem stewardess, naciskać na załogę. W przypadku ważnych pasażerów ten czynnik z pewnością odgrywa swoją rolę, choćby dlatego, że leży w interesie państwa, by dotarli w porę na określone miejsce. Sama świadomość tego jest dla pilota psychicznym obciążeniem.

Rozmawiała: DANUTA CHLUP

Śląsk Cieszyński pogrążony w smutku

Ks. płk Adam Pilch z Wisły podczas sobotnich uroczystości w Katyniu miał po raz ostatni reprezentować Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe.

– W poniedziałek miał ustąpić z tej funkcji. Znalazł się jednak w tym samolocie i dziś go już nie ma – zauważa ze smutkiem Waldemar Szajthauer, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Wisle-Centrum.

Wisła jest podwójnie wstrząśnięta sobotnią tragedią samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. Zginął prezydent, który ma tu swoją rezydencję. Zginął też duchowny, który stąd pochodził. Niespełna 45-letni ksiądz z Wisły zostawił żonę i 14-letnią córkę Emmę.

ZAWSZE BYŁ POGODNY I WESOŁY

Ks. płk Adam Pilch (1965-2010) był ewangelickim dziekanem Wojsk Lądowych, proboszczem parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie. Do Katynia leciał jako szef Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego. – Adam pochodził z Malinki, tutaj jest jego dom, tu mieszkają jego rodzice. W miarę możliwości przyjeżdżał do Wisły – wspomina ksiądz Waldemar Szajthauer. – Zналиśmy się od czasów studiów. Adam był fajnym, energicznym kolegą, miał zamiłowanie filozoficzne, nad wieloma rzeczami się zastanawiał...

– Kiedy ja kończyłem studia teologiczne w Warszawie, on przyszedł na studia. Wiedział, po co przyszedł. Bóg go powołał. Zaaklimatyzował się na dolinach i tak został w Warszawie – wspomina przyjaciela z gór ks. Jan Byrt, proboszcz szczyrkowskiej parafii ewangelicko-augsburskiej. – Zawsze był pogodny i wesoły. I bardzo życzliwy! Cechy te przyczyniły się do tego, że został członkiem Kapituły Orderu Uśmiechu.

Trzy lata temu ksiądz Pilch został odznaczony złotym medalem Alberta Schweitzera, nadanym przez Światową Akademię Medycyny w uznaniu za postawę humanitarną i działalność wskazującą drogę rozwoju ku człowieczeństwu.

Na razie za wcześnie, by mówić o ceremonii pogrzebowej. Niezależnie czy odbędzie się ona w Wisle czy w Warszawie, będą w niej uczestniczyć koledzy księdza Adama. – Jeśli to będzie powrót na wiślański „Groniczek”, to na pewno zrobimy wszystko, byśmy mogli go godnie pożegnać – deklaruje ksiądz Szajthauer.

STAŁO SIĘ COŚ NIEPRAWDOPODOBNEGO

Wisła jest też wstrząśnięta śmiercią pary prezydenckiej oraz jej otoczenia. Lech Kaczyński przebywał w wiślańskiej rezydencji Prezydenta RP kilkakrotnie. W sierpniu 2008 roku podejmował na Zadnim Groniu prezydenta Estonii Toomasa Hendrika Ilvesa, a w styczniu 2009 roku gościł prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenkę. Po raz ostatni był tam 26 lutego 2010 roku. Podjął śniadaniem dwukrotnego wiceministra olimpijskiego w skokach narciarskich – Adama Małysza.

Tamten dzień ma jeszcze przed oczyma Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego. – Było wówczas radośnie, ciepło. Taka była atmosfera. Teraz się to wszystko diametralnie zmieniło. Zginął pan prezydent z panią prezydentową, która dodawała tyle ciepła spotkaniom. Nie do wiary – mówi ciężko wzdychając.

Burmistrz Wisły Andrzej Molin ma poczucie, że stracił przyjaciół. – Stało się coś nieprawdopodobnego, powoli do mojej świadomości dociera, że już nigdy tych ludzi nie



W niedzielę władze Cieszyna, powiatu cieszyńskiego, przedstawiciele Polaków z Zaolzia i miłośnicy militariów uczcili pamięć ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem na Rynku w Cieszynie.

spotkam. W tej katastrofie zginęło wielu współpracowników prezydenta, których znałem na tyle blisko, nie tylko urzędowo, że dziś odczuwam stratę przyjaciół. Bardzo trudno ubrać w słowa emocje, jakie towarzyszą dzisiejszym wydarzeniom. Moje kontakty z parą prezydencką zawsze były bardzo dobre. Oboje dobrze się czuli w Wisle, chętnie – w miarę możliwości – tu wracali. Interesowali się sprawami miasta. Pan prezydent zawsze podkreślał, że jego częstsze wizyty w Juracie, niż w Wisle wynikają przede wszystkim ze względów rodzinnych, tam miał okazję spotkać się z bliskimi. Oboje byli niezwykle życzliwymi, otwartymi, ciepłymi osobami – wyznaje gospodarz Wisły.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wisły, Tomasz Bujok, parę prezydencką spotykał wielokrotnie. – Lech Kaczyński zawsze ciepło wypowiadał się zarówno o naszej miejscowości, jak i mieszkańcach. Dziś mówi się o tym bardzo ciężko. Wspominam ich ciepło. Częściej mieliśmy możliwość zamienienia paru słów z panią prezydentową, pan prezydent miał bardziej napięty terminarz, stąd kontakt z nim był bardziej ograniczony. Na każdym kroku podkreślali, że w Wisle zawsze czuli się bardzo dobrze, byli zauroczeni tymi terenami. W katastrofie zginął także minister Ma-

riusz Handzlik, z którym byliśmy w częstym kontakcie. Był osobą bardzo ciepłą – wyznaje przewodniczący.

Dziś nad Zameczkiem powiewa opuszczona do połowy masztu biała-czerwona flaga z kirem. Przed bramą wjazdową do rezydencji płoną znicze. – Ta tragedia nami wstrząsnęła. Papież Jan Paweł II także zmarł przed niedzielą Miłosierdzia Bożego, teraz ta katastrofa i to dokładnie 70 lat po mordzie katyńskim! Obok tych wydarzeń nie sposób przejść obojętnie – mówi Krystyna Mędrala, która w niedzielę zapaliła pod prezydencką rezydencją znicze. Szefowa rezydencji w Wisle, Krystyna Pasierbek, ze łzami w oczach opowiada, że wciąż nie wierzy w koszmarnie wieści. – Staram się to wszystko zagłuszyć pracą. Na szczęście mam co robić...

BOŻE, BOŻE CZEMUŚ MNIE OPUŚCIŁ

W niedzielę w kaplicy św. Jadwigi Śląskiej w rezydencji prezydenta RP na Zadnim Groniu odbyło się żałobne nabożeństwo ekumeniczne w intencji ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. W tej samej kaplicy 12 grudnia ub. roku Maria Kaczyńska przekazała tabernakulum dla kaplicy św. Jadwigi Śląskiej w rezydencji prezydenta RP. Bogato zdobioną szafkę do przechowywania Naj-

świętszego Sakramentu – dar pary prezydenckiej – poświęcili wówczas ordynariusz bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy i prezydencki kapelan ks. Roman Indrzejczyk, który również zginął w sobotniej katastrofie.

W niedzielnej uroczystości w kaplicy uczestniczyło szesnastu księży katolickich i ewangelickich, zgromadzeni wierni wspólnie odmówili „Ojcze nasz”, odśpiewali teksty biblijne, wśród nich pieśni: „Boże, coś Polskę...” i „Pod Twą obronę”. Nabożeństwo poprowadzili biskupi: Tadeusz Rakoczy oraz zwierzchnik luterańskiej diecezji cieszyńskiej Paweł Anweiler. Modlitwa zgromadziła wiślan różnych wyznań. W ławach kaplicy zasiadli m.in. starosta cieszyński Czesław Gluza, burmistrz Wisły Andrzej Molin, Adam Małysz, Apoloniusz Tajner, senator i wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Antoni Piechniczek.

Luterański ksiądz Adam Głajcar z Wisły witając wiernych mówił, że w sobotniej tragedii w Smoleńsku „odszedł kwiat polskiego życia politycznego, ale i żołnierskiego i religijnego”. Dziękował zarazem za ludzką solidarność, w imię której zgromadzili się w kaplicy. Kazanie rozpoczął bp Anweiler. Odwołał się do emocji, które towarzyszą wszystkim, pytań, dlaczego doszło do tej tragedii, w takim miejscu i w rocznicę zbrodni katyńskiej. – Eli,

Eli lama sabachtani (Boże, Boże czemuś mnie opuścił) – pytał bp Anweiler, świadom kontrowersji, jakie mogą wzbudzić w wiernych te słowa. Mówił o bólu, zagubieniu, sprzecznych odczuciach, jakim poddawani jesteśmy wszyscy.

W zupełnie innym tonie było kazanie bp. Rakoczego, który skupił się na wydarzeniach historycznych. Dopatrywał się symboliki. 70 lat temu w Katyniu zamordowano przedstawicieli inteligencji polskiej, w sobotę zginęli tam reprezentanci elity politycznej RP. Bp Rakoczy zaapelował o ostateczne rozwiązanie kwestii katyńskiej przez władze rosyjskie. – Władza rosyjska powinna w końcu ujawnić całą prawdę o Katyniu, przyznać się do błędów popełnionych przez swoich poprzedników – mówił w swoim kazaniu. Wspominał o pochodzącym z Wisły księdzu Adamie Pilchu, który zginął w prezydenckim samolocie. – W tej katastrofie zginął ksiądz, który w Wisle ujrzał światło dzienne, urodził się. Mam nadzieję, że na zawsze pozostanie on w pamięci wiślan – wyznał ordynariusz.

ZNAKI SOLIDARNOŚCI

Znicze płoną również przed Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie. Pomiędzy metalowe pręty ogrodzenia mieszkańcy stolicy regionu zatykają bukiety kwiatów okazując solidarność z polskim narodem. – Dzwonią i piszą do mnie miejscowi politycy, posłowie czeskiego parlamentu, przedstawiciele różnych organizacji, ale także zwykli ludzie. Widzę falę solidarności z naszym narodem – powiedział „Głowski Ludu” konsul generalny, Jerzy Kronhold.

W niedzielę w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostrawie-Przywozie odbyła się msza święta w języku polskim w intencji prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki Marii i pozostałych tragicznie zmarłych pod Smoleńskiem. Mszę wraz z o. Bogdanem Stępnem koncelebrowali były wikariusz generalny ostrawsko-opawskiej diecezji o. Franciszek Kufa. W kazaniu proboszcz wyraził nadzieję, że ta tragedia przyczyni się do zmian w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Również w niedzielę władze Cieszyna, powiatu cieszyńskiego, przedstawiciele Polaków z Zaolzia i miłośnicy militariów uczcili pamięć ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem na Rynku w Cieszynie. Gdy w samo południe, pod figurą św. Floriana, stali dwie minuty w milczeniu, z nieba lał się deszcz. Padał dokładnie tyle, ile trwała cisza...

Nie było przemówień, nie było orkiestr. Uczestnicy uroczystości z burmistrzem Bogdanem Fickiem i przewodniczącą Rady Miejskiej Haliną Bocheńską na czele stali w ciszy i skupieniu. Przez dwie minuty wyły miejskie syreny i policyjne koguty. Potem uczestnicy uroczystości zapalili znicze i złożyli wiązanki kwiatów pod figurą św. Floriana. W tym samym miejscu cieszyńscy palili znicze również przed pięćmi laty, po śmierci papieża Jana Pawła II.

(gc, two, dc)

KRÓTKO

W RC ŻAŁOBA
W DNIU POGRZEBU

Prezydent Václav Klaus i rząd RC podjęli decyzję o ogłoszeniu żałoby narodowej w dniu pogrzebu polskiego prezydenta Lecha Kaczyńskiego i uczczeniu minutą ciszy ofiar katastrofy – głosi komunikat czeskiego resortu spraw zagranicznych. Zarządzono też, że w dniu żałoby flagi na budynkach rządowych będą opuszczone do połowy. **(kor)**

* * *

MOŻNA SKŁADAĆ
KONDOLENCJE

W Konsulacie Generalnym RP wyłożona jest księga kondolencyjna, w której można się wpisywać do piątku w godz. 9.00-15.00. Księga kondolencyjna została wyłożona również w Zarządzie Głównym PZKO w Czeskim Cieszynie. Wpisów można dokonywać do piątku w godz. 8.00-16.00. **(dc)**

* * *

BĘDĄ SIĘ MODLIĆ

W kościele pw. Bożego Ciała w Jabłonkowie dziś o godz. 18.00 odprawiona będzie w języku polskim żałobna msza święta. W Czeskim Cieszynie, w ewangelickim kościele Na Niwach w piątek o godz. 17.00 odprawione będzie dwujęzyczne nabożeństwo żałobne i modlitwa ekumeniczna z udziałem księży ewangelickich i katolickich. Udział zapowiedział również biskup ostrawsko-opawski František Václav Lobkowicz. W praskiej katedrze św. Wita w piątek o godz. 10.00 arcybiskup Dominik Duka odprawi mszę świętą żałobną, w której udział zapowiedzieli prezydent Václav Klaus, premier Jan Fischer i ambasador Polski Jan Pastwa. **(dc)**

* * *

PAMIĘTAJĄ...

Na ratuszu w Czeskim Cieszynie wczoraj rano zawisły flagi czeska i polska z czarną wstążką. Rano w holu Urzędu Miejskiego umieszczono też zdjęcie tragicznie zmarłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Lecha Kaczyńskiego. W związku z tragedią pod Smoleńskiem władze Czeskiego Cieszyna wysłały do Polski listy kondolencyjne. **(kor)**

* * *

SĄ Z NAMI

Żałoba narodowa została ogłoszona także w Rosji. Państwa całego świata ogłaszają żałobę, by uczcić pamięć ofiar prezydenckiego samolotu, który rozbił się pod Smoleńskiem. Wszystkie unijne spotkania w Brukseli rozpoczęły się w poniedziałek minutą ciszy. W ten sposób przedstawiciele 27 krajów UE upamiętnili 96 ofiar sobotniej katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Dni smutku wprowadzają m.in. Litwa, Ukraina. Żałobę narodową ogłosiła nawet Brazylia. **(r)**

* * *

IMPREZY ODWOŁANE

W związku z tragiczną śmiercią prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki Marii i pozostałych ofiar lotniczej katastrofy w Smoleńsku i ogłoszeniem w Polsce tygodniowej żałoby narodowej Instytut Polski w Pradze odwołał wszystkie imprezy mające się odbyć w tym tygodniu. Z narodem polskim łączy się w tych tragicznych dniach także Czeskie Centrum w Warszawie. Także dyrekcja Centrum odwołała wszystkie imprezy kulturalne. – Nasze kondolencje składamy na ręce wszystkich Polaków, a myślami i modlitwą jesteśmy z tragicznie zmarłymi, elitą narodu polskiego z prezydentem Lechem Kaczyńskim na czele – powiedziała dyrektor Centrum, Pavla Foglová. **(kor)**



Nagle straciliśmy przyjaciół

Polacy na Zaolziu boleśnie przeżywają tragedię w Smoleńsku. Przed niespełna trzema miesiącami przedstawiciele polskich organizacji w RC mogli rozmawiać w Ambasadzie RP w Pradze z prezydentem Lechem Kaczyńskim i jego żoną Marią. Prezydent Kaczyński, przypomniał wówczas, że Zaolzie było przedmiotem sporów, ale „takie rzeczy się zdarzają”, a w „jednoczącej się Europie, gdzie solidarność dominuje nad walką, mniejszości trzeba szanować”. – A Polska ma obowiązek o to dbać – podkreślił polski prezydent. – W Czechach miałem bardzo miłe i przyjazne rozmowy, ale jednak powiedziałem o tym, że zdarzają się na Zaolziu rzeczy, które zdarzać się nie powinny – kontynuował Kaczyński przypominając incydenty z niszczeniem i zamalowywaniem polskich tablic na Zaolziu... Zastanawiał się też, czy kampania przed wyborami prezydenckimi pozwoli mu przyjechać w sierpniu do Jabłonkowa na Gorolski Święto... Niestety, nie przyjedzie...

Marszałka Macieja Płażyńskiego, prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, gościliśmy w ostatnich miesiącach na Zaolziu dwa razy. W grudniu ubiegłego roku wziął udział w XXI Zjeździe PZKO w Suchoj Górnej. W wywiadzie dla „Głosu Ludu” podkreślał, że „Wspólnota Polska” nadal będzie wspomagać Polaków w RC. – Tylko w 2009 roku popłynął na Zaolzie milion złotych na remonty kilku domów PZKO. W przyszłym roku będzie to na pewno kolejne kilkaset tysięcy. Między in-



Maciej Płażyński na ostatnim Zjeździe PZKO.

nymi na Dom Robotniczy w Suchoj Górnej, w którym odbywa się Zjazd PZKO. Zdajemy sobie sprawę, że miejscowe koła Związku mogą starać się o utrzymanie swoich siedzib poprzez wynajem, organizowanie imprez, ale trudno im zgromadzić pieniądze na remonty. Dlatego bę-

dziemy się starali co roku wysłać pieniądze na Zaolzie. Wspieramy też działalność kulturalną: chóry, zespoły, pomagamy mediom, a także szkołom. Zwłaszcza chodzi o dofinansowanie przyjazdów zaolziańskich dzieci do Polski. To też wzmacnia poczucie tożsamości, daje

nowe kontakty, poprawia język, znajomości historii. Wiadomo – czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci... A trzeba sobie uświadomić, że to młode pokolenie ma wybór – może wybrać bardziej nowoczesną szkołę czeską i roztopić się w czeskim żywiole. Nam zależy na tym, żeby Zaolziacy kończyli polskie szkoły, żeby przyjeżdżali na studia do Polski, a później wracali nad Olzę i wzmocnili polską grupę narodową – mówił wówczas Płażyński. Dwa tygodnie później marszałek Płażyński odwiedził ponownie Zaolzie, by m.in. otworzyć odnowiony Dom PZKO w Nawsiu.

Zaolziacy znali też Krystynę Bochenek, wicemarszałek Senatu RP, najpopularniejszą senator ze Śląska. Była przecież dziennikarką, przez długie lata słuchaliśmy jej głosu z Radia Katowice. Była członkiem Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk i twórczynią ogólnopolskiego dyktanda, największej – o dwudziestoletniej tradycji – imprezy upowszechniającej język polski w kraju i poza granicami. W tym także na Zaolziu, bo także Polacy mieszkający w RC zmagali się podczas dyktanda z językiem polskim...

Była też pomysłodawczynią Zjazdów Krystyn. Jego dwunasta edycja odbyła się przed rokiem, w marcu, po obu stronach Olzy. Pani Krystyna jednak nie przyjechała wówczas nad Olzę, bo w tym czasie brała udział w pogrzebie prof. Zbigniewa Religi. I niestety już nigdy nie przyjedzie... **(kor)**

Młodzież
złożyła kwiaty

W polskich szkołach na Zaolziu pojawiły się wczoraj kąciki upamiętniające ofiary sobotniej tragedii, nauczyciele i uczniowie uczcili ich pamięć na uroczystych apelach. Samorząd uczniowski Gimnazjum Polskiego wraz z kilkoma nauczycielami i dyrektorką Krystyną Herman złożyli kwiaty przy wejściu do siedziby Kongresu Polaków. Reszta uczniów i nauczycieli udała się pod pomnik ofiar wojny na Konteszyńcu.

– Dla naszej rodziny wiadomość o katastrofie była prawdziwym szokiem, mama nawet płakała. Przez cały dzień śledziliśmy telewizję, wiadomości – mówiła gimnazjalistka

Halina Bury, która przyszła z kolegami pod Kongres. Przejęci tragedią byli również jej młodzi koledzy z Polskiej Szkoły Podstawowej w Gnojniku. Uczniowie dziewiątej klasy sami, z własnej inicjatywy przygotowali poetycki program, który przedstawili na wczorajszym porannym apelu w szkole. – Mnie i moich kolegów to wydarzenie bardzo poruszyło. Odpowiednie wiersze znalazłam w internecie – powiedziała naszej gazecie jedna z uczennic, Aneta Zagóra.

Kącik ze zdjęciami, białymi i czerwonymi goździkami i płonącym zniczkiem pojawił się również w polskiej szkole w Suchoj Górnej. **(dc)**



Delegacja Gimnazjum Polskiego złożyła kwiaty i zapaliła znicz przy wejściu do siedziby Kongresu Polaków w RC.

Zaolziacy wezmą
udział w pogrzebie

Zaolzie uczci pamięć ofiar zbrodni katyńskiej oraz sobotniej tragicznej katastrofy w Smoleńsku dzisiaj pod pomnikiem na Konteszyńcu, na którym widnieją też tablice upamiętniające Zaolziaków pomordowanych przed 70 laty przez stalinowskich oprawców. Uroczystości, w których udział zapowiedzieli konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold, przedstawiciele władz Kongresu Polaków i Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, członkowie Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” i innych polskich organizacji, rozpoczyna się o godz. 17.00. – To uroczystość otwarta dla wszystkich, mam nadzieję, że będzie nas pod pomnikiem sporo – powiedział nam prezes

KP, Józef Szymeczek. Dodał, że Zaolziacy wezmą udział w uroczystościach pogrzebowych ofiar sobotniej katastrofy lotniczej w Smoleńsku. – Chętnych do wyjazdu do Warszawy jest dużo, zwracali się już do nas w tej sprawie przedstawiciele organizacji polskich, szkół. Można pomyśleć o zorganizowaniu specjalnego autobusu. To na razie sprawa otwarta, bo nie ustalono jeszcze terminu pogrzebu – zapewnił prezes Szymeczek.

O wyjeździe na uroczystości pogrzebowe w Warszawie Zarząd Główny PZKO będzie rozmawiał dzisiaj na swoim nadzwyczajnym posiedzeniu. – Nie może na pogrzebie zabraknąć naszej delegacji – poinformował prezes ZG PZKO, Jan Ryłko. **(kor)**

PYTANIE DO...

ks. Janusza Kiwaka, proboszcza parafii Bożego Ciała w Jabłonkowie

Dziś wieczorem odbędzie się w waszym kościele msza żałobna za ofiary katastrofy. To inicjatywa księży czy parafian?

Od razu po tragedii czułem, że w tej sytuacji trzeba jak najwięcej modlitwy. Jako Polak przeżywam mocno to wydarzenie. Prezydent był „naszym człowiekiem”, całe życie walczył o wolność. Jego małżonka była przesympatyczną osobą, o otwartym sercu, a z kapłanami, którzy tam zginęli, łączy nas sakrament. Sami parafianie od razu pytali, czy będzie nabożeństwo żałobne. Otrzymałem też kilka sms-ów z kondolencjami od parafian czeskiej narodowości. Myślę, że to, iż ta tragedia wydarzyła się w tym czasie i w tym miejscu, to nie przypadek. Może Pan Bóg chce nam przez to coś powiedzieć. Od razu nam się skojarzyło, że wypadek miał miejsce w wigilię święta Bożego Miłosierdzia, kiedy przed pięć laty zmarł Ojciec Święty. O Katyniu świat mało wie, a teraz stał się znany dla całego świata. Ludzie interesują się tym, co się stało 70 lat temu w Katyniu, że widocznie musiało to być coś ważnego, skoro leciała tam taka wielka delegacja. Myślę, że ta katastrofa to z pewnością nie przypadek. **(dc)**

ZYCZENIA



Kochana

pani JANINA JAWORSKA

Z okazji jubileuszu dużo szczęścia, zdrowia i radości życzą mąż oraz synowie Michał oraz Wojtek z żoną i córka Natalka. GL-266



Dnia 13 kwietnia 2010 obchodzi piękny jubileusz życiowy 70 lat

pani MARIA REWENDA

z Karwiny. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, pomyślności, szczęścia, radości z życia i błogosławieństwa Bożego życzą córki z rodzinami. GL-253

Najlepszy jest ten czas, który mam przed sobą.

Milton H. Erickson



Dnia 12 kwietnia 2010 obchodził jubileusz 70-lecia urodzin

pan FRANISZEK SMUGAŁA

zamieszkały w Suchej Górnej. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, pogody ducha i wielu słonecznych dni na dalsze lata w imieniu całej rodziny przesyłają Zosia i Fredzio. GL-264

WSPOMNIENIA



Kto w pamięci i w sercach żyje, nie umiera

Wczoraj obchodziłby jubileusz życiowy 90 lat nasza Kochana

śp. BRONISŁAWA CHORZEMPA

z Karwiny, zamieszkała w Orłowej. Dnia 17 kwietnia minie piąta rocznica Jej śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają córki i synowie z rodzinami. RK-053

*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*



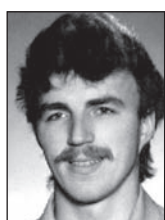
Dnia 13. 4. 2010 mija 2. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy, Babcia i Prababci

śp. HELENY KACZYŃSKIEJ

z Suchej-Średniej, zaś dnia 27. 3. 2010 minęła 12. rocznica śmierci Jej Męża, naszego Kochanego Ojca, Dziadka i Pradziadka

śp. EUGENIUSZA KACZYŃSKIEGO

O chwilę wspomnień proszą córka i syn z rodzinami. RK-047



Dnia 14. 4. 2010 minie dwudziesta rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. JÓZEFA SZPYRCA

Wszystkich, którzy Go znali, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę. Najbliższa rodzina. GL-258

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, sąsiadów, przyjaciół i znajomych, że dnia 7. 4. 2010 zmarła po długiej chorobie nasza Najdroższa Mamusia, Teściowa, Szwagierka, Ciocia i Prababcia

śp. AMALIA ADAMKOWA

z domu Pieknik, zamieszkała w Hawierzowie-Suchej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 14 kwietnia 2010 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Hawierzowie-Suchej. Córki Maria, Irena i syn Józef z rodzinami. GL-262

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Klub Propozycji MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zaprasza 15. 4. o godz. 18.00 na spotkanie z Ewą Katrusiak do Klubu PZKO przy ul. Bożka.

KARWINA – Biblioteka Regionalna zaprasza 23. 4. o godz. 17.00

na spotkanie z cyklu Podróże marzeń pana Zygmunta Rakowskiego pt. „Japonia” do biblioteki na Rynku Masaryka.

RYCHWAŁD – MK PZKO zaprasza 17. 4. o godz. 18.00 na zabawę pośmigustową do Domu PZKO.

SUCHA GÓRNA – Z powodu żałoby narodowej odwołujemy zabawę

KONDOLENCJE



Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

**Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
LECHA KACZYŃSKIEGO
Jego Małżonki MARII KACZYŃSKIEJ
Prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
MACIEJA PŁAŻYŃSKIEGO
Członków delegacji państwowej
Załogi samolotu**

Polacy w kraju i za granicą stracili wielu wybitnych przedstawicieli. Rodzinom i najbliższym ofiar katastrofy składamy serdeczne kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia.

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej. GL-267

Z powodu tragedii narodowej, która dosięgła cały polski naród, kierownictwo Cieszyńskiej Ligi Piłki Nożnej składa szczerze wyrazy współczucia

**partnerom w grze z Cieszyńskiej Ligi grającym za polskie drużyny
oraz wszystkim Polakom i sportowcom z Zaolzia,
a także wszystkim ich rodzinom i znajomym.**

W imieniu Cieszyńskiej Ligi Piłki Nożnej
Petr Procházka, Vladimír Kroček

GL-265

Wstrząśnięci tragedią naszej Ojczyzny
łączymy się w bólu z



**Najbliższymi
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Lecha Kaczyńskiego**

Jego Małżonki

Marii Kaczyńskiej**i
wszystkich Ofiar**

tej strasznej katastrofy

Z wyrazami najgłębszego współczucia i hołdu
Redakcja „Głosu Ludu”

**Szanowny Pan Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa**

Szanowny Panie Marszałku,
na Pana ręce składamy wyrazy najgłębszego współczucia w związku z tragiczną śmiercią wszystkich uczestników katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Kolejne krwawe żniwo Katynia przeraża nas i boli. Nieoczekiwane odejście tylu wspaniałych ludzi – z prezydencką parą – Państwem Lechem i Marią Kaczyńskimi oraz ostatnim prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie panem Ryszardem Kaczorowskim na czele – jest również dla nas – Polaków na Zaolziu i w całych Czechach przeżyciem bardzo trudnym. To ogromna strata dla Państwa, dla Narodu, dla nas...

Wierzymy, że wstrząs ten nie zagrozi Rzeczypospolitej. Wierzymy, że zwycięży ludzka solidarność. Ta ofiara musi wzmocnić Naród Polski i Polskie Państwo.

Szanowny Panie Marszałku,
prosimy o przekazanie naszego współczucia Rodzinom i Przyjaciołom poległych. Niech odpoczywają w pokoju

Kongres Polaków w Republice Czeskiej

absolwentów i dyskotekę po uroczystościach Jubileuszu 80-lecia żółtego budynku szkoły w Suchej Górnej w piątek 16. 4. Odbędzie się tylko spotkanie w szkole w szkole oraz występ przedszkolaków i przedstawienie w Domu Robotniczym o godz. 17.00. Absolwentów i sympatyków szkoły zapraszamy na spotkanie na Festynie Jubileuszowym (w programie – zwiedzanie szkoły) w sobotę 12. 6. B. Prymus, dyrektor.

CZ. CIESZYN-SIBICA – Biblioteka Miejska zaprasza 13. 4. o godz. 16.00 na spotkanie z książką pt. „Balsam dla duszy, czyli opowieści dla każdego”.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza na

kolejne Spotkanie z techniką 14. 4. o godz. 16.00. Na temat „Turbogenerator 200 MW i jego sterowanie” mówić będzie Evžen Wrabel.

CIERLICKO – ŠKEW organizuje zbiórkę humanitarną 17. 4. w godz. 8-12 koło kościoła ewangelickiego w Cierlicku. Inf.: 558 842 744.

ZG PZKO, ZŠM – Ofiary katastrofy lotniczej w Smoleńsku – polskiej tragedii narodowej uczymy Koncertem Chopinowskim w Boguminie w środę 14. 4. Spotykamy się przed pomnikiem Chopina w parku kościoła ewangelickiego o godz. 16.00. Koncert odbędzie się w miejscowej szkole muzycznej o godz. 17.00.

HAWIERZÓW-ŻYWCICE – MK PZKO zaprasza 14. 4. na

Szanowni, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie, Kongres Polaków w RC oraz ZG PZKO zapraszają na spotkanie żałobne w intencji ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w której zginął Prezydent RP Lech Kaczyński wraz z małżonką, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, parlamentarzyści, wojskowi, duchowni oraz przedstawiciele instytucji centralnych. Spotkanie odbędzie się przy tablicy pamiątkowej Ofiar Katyńskich na Konteszyńcu w Czeskim Cieszynie, dnia 13. 4. 2010 we wtorek o godzinie 17.00.

Konsulat Generalny RP w Ostrawie uprzejmie informuje, że w związku z żałobą narodową odwołuje w dniu 15 kwietnia br. koncert chopinowski połączony z uroczystością wręczenia nagrody „Srebrnych Spinek”.

Uroczystość zostaje przesunięta na czwartek 22 kwietnia 2010 r. na godz. 15.00. GL-268

godz.15.30 do sali miejscowej restauracji na prelekcję inż. Franciszka Chowańca pt. „Australia”.
LESZNA DOLNA – MK PZKO i Klub Seniora zaprasza 14. 4. o godz. 17.00 na prelekcję inż. Rakowskiego o Indiach.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 13. 4. o godz. 15.30.

PTTS „BŚ” – Informuje, że odjazd na wycieczkę Stary Jiczyn – Svinec 17. 4. jest o godz. 6.45 z Karwiny, o godz. 7.15 z Cz. Cieszyna, Inf.: 733 729 069, 732 175 618, 596 311 685, www.ptts-beskidslaski.cz.

▲ Towarzystwo rowerowe „Olza” i Klub Kolarski „Ondraszek” zapraszają na III Memoriał M. Palowskiego na trasie Cz. Cieszyn – Tyra 17. 4. Odjazd o godz. 9.00 od remizy strażackiej w Alejach Masaryka. Trasa: Cz. Cieszyn – Ropica – Końska – Niebory – Oldrzychowice – Tyra, cca 25 km. Inf. 724 240 742.

SEKCJA KOBIET przy ZG PZKO – Zaprasza członkinie klubów kobiet MK PZKO na Spotkanie Wiosenne 24 .4. o godz. 10.00 do Domu PZKO Milików-Pasieki. W programie: prelekcja dr. Stanisława Zahradnika o kobietach w polskim życiu społeczno-narodowym i wspomnienie 100. rocznicy urodzin Wandy Wójcik. Zgłoszenia: tel.: 739 667 604 lub e-mail: AnnaPisz-kiewiczova@seznam.cz, do 17. 4.

ZŠM – Zaprasza na II Święto Pieśni (koncert chórów regionu karwińskiego, orłowskiego i hawierzowskiego) 17. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

Sprostowanie

Grąco przepraszamy panią Jadwigę Franek z Grupy Modlitewnej działającej przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie, że w sobotnim artykule pt. „Pamiętaj o papieżu Polaku” błędnie zacytowaliśmy jej słowa. Uroczysta msza święta odbyła się w niedzielę o godz. 10.30, a nie – jak podaliśmy – o 9.30, z udziałem ks. prof. (nie proboszcza) Józefa Budniaka. (ep)

Prezydenckim Tu-154 leciały najważniejsze osoby w państwie

Lech Kaczyński, urodzony 18 czerwca 1949 roku w Warszawie. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 1977 roku podjął współpracę z Biurem Interwencji Komitetu Obrony Robotników. Rok później związał się z Wolnymi Związkami Zawodowymi. W Sierpniu '80 został doradcą gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej. W 1981 roku był delegatem na I Zjazd Krajowy „Solidarności” i przewodniczącym XI Zespołu Komisji Zjazdowej ds. Stosunków z PZPR. Od lipca 1981 członek zarządu regionalnego gdańskiej NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym za aktywność w ruchu solidarnościowym

został internowany. Brał udział w rozmowach w Magdalence oraz w rozmowach przy Okrągłym Stole w zespole do spraw pluralizmu związkowego. Po 1989 roku pełnił funkcję ministra stanu ds. bezpieczeństwa w Kancelarii Prezydenta RP, nadzorował prace Biura Bezpieczeństwa Narodowego. W 1991 roku zdobył mandat posła na Sejm I kadencji z listy Porozumienia Centrum. W latach 1992-95 prezes Najwyższej Izby Kontroli. W 2000 roku został powołany przez premiera Jerzego Buzka na stanowisko ministra sprawiedliwości. W 2001 roku stanął na czele Komitetu Krajowego „Prawo i Sprawiedliwość”. Uzyskał mandat posła na Sejm IV kadencji z okręgu



Maria i Lech Kaczyńscy podczas jednej z wizyt w Wiśle.

gdańskiego. 18 listopada 2002 roku został wybrany na prezydenta miasta stołecznego Warszawy, a 1 sierpnia 2004 roku, w 60. rocznicę wybuchu

Powstania Warszawskiego, otworzył Muzeum Powstania Warszawskiego. Od 23 grudnia 2005 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Maria Kaczyńska, urodzona w Machowie, małżonka Prezydenta RP. Absolwentka Wydziału Transportu Morskiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej (dzisiaj Uniwersytet Gdański), od 1978 roku żona Lecha Kaczyńskiego. Po urodzeniu córki i długim urlopie macierzyńskim nie wróciła już do pracy zawodowej. W latach 80. zajmowała się wychowaniem córki, tłumaczeniami z języka angielskiego i francuskiego, lekcjami oraz wspomaganiami męża w działalności opozycyjnej i podziemnej. (r)

Według MSZ RP na liście pasażerów uprawnionych do przelotu prezydenckim samolotem TU-154 do Smoleńska znajdowali się:

PREZYDENT LECH KACZYŃSKI
MARIA KACZYŃSKA
RYSZARD KACZOROWSKI, ostatni prezydent RP na uchodźstwie
KRZYSZTOF PUTRA, wicemarszałek Sejmu
KRYSTYNA BOCHENEK, wicemarszałek Senatu
JERZY SZMAJDZIŃSKI, wicemarszałek Sejmu
WŁADYSŁAW STASIAK, szef Kancelarii Prezydenta
ALEKSANDER SZCZYGŁO, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
PAWEŁ WYPYCH, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta
STANISŁAW JERZY KOMOROWSKI, podsekretarz stanu w MON
TOMASZ MERTA, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury
MACIEJ PŁAŻYŃSKI, szef Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
MARIUSZ KAZANA, dyr. protokołu dyplomatycznego MSZ
GEN. FRANCISZEK GAĞOR, szef sztabu generalnego WP
MARIUSZ HANDZLIK, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta
ANDRZEJ KREMER, podsekretarz stanu w resorcie spraw zagranicznych
ANDRZEJ PRZEWOŹNIK, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
PIOTR NUROWSKI, prezes Polskiego

Komitetu Olimpijskiego
JANUSZ KOCHANOWSKI, rzecznik Praw Obywatelskich
SŁAWOMIR SKRZYPEK, prezes NBP
JANUSZ KURTYKA, prezes IPN
JANUSZ KRUPSKI, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

Posłowie i senatorowie:

GRZEGORZ DOLNIAK
LESZEK DEPTUŁA
GRAŻYNA GĘSICKA
PRZEMYSŁAW GOSIEWSKI
ZBIGNIEW WASSERMANN
SEBASTIAN KARPINIUK
IZABELA JARUGA-NOWACKA
ALEKSANDRA NATALLI-ŚWIAT
ARKADIUSZ RYBICKI
JOLANTA SZYMANEK-DERESZ
WIEŚLAW WODA
EDWARD WOJTAS
JANINA FETLIŃSKA
STANISŁAW ZAJĄC

Przedstawiciele Kościołów i wyznań religijnych:

KS. BP GEN. DYWIZJI
TADEUSZ PŁOSKI, ordynariusz polowy WP
KS. ABP GEN. BRYGADY MIRON CHODAKOWSKI, prawosławny ordynariusz WP
KS. PŁK ADAM PILCH, ewangelickie duszpasterstwo polowe
KS. PPEK JAN OSIŃSKI, ordynariat polowy WP
KS. ROMAN INDRZEJCZYK, kapelan prezydenta

KS. BRONISŁAW GOSTOMSKI
KS. JÓZEF JONIEC
KS. ZDZISŁAW KRÓL
KS. ANDRZEJ KWAŚNIK

Przedstawiciele Sił Zbrojnych RP:

GEN. BRONI BRONISŁAW KWIATKOWSKI, dowódca Sił Operacyjnych
GEN. ANDRZEJ BŁASIK, dowódca Sił Powietrznych
GEN. TADEUSZ BUK, dowódca Sił Lądowych
GEN. WOJCIECH POTASIŃSKI, dowódca Sił Specjalnych
WICEADMIRAŁ ANDRZEJ KARWETA, dowódca Marynarki Wojennej
GEN. KAZIMIERZ GILARSKI, dowódca Garnizonu Warszawa

Przedstawiciele Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń:

TADEUSZ LUTOBORSKI
STEFAN MELAK
STANISŁAW MIKKE
BRONISŁAWA ORAWIEC-LÖFFLER
KATARZYNA PISKORSKA
ANDRZEJ SARJUSZ-SKĄPSKI
WOJCIECH SEWERYN
LESZEK SOLSKI
TERESA WALEWSKA-PRZYJAŁKOWSKA
GABRIELA ZYCH
EWA BĄKOWSKA
ANNA MARIA BOROWSKA
BARTOSZ BOROWSKI
EDWARD DUCHNOWSKI
ZENONA MAMONTOWICZ-ŁOJEK

Osoby towarzyszące:

JOANNA AGACKA-INDECKA
CZESŁAW CYWIŃSKI
PPEK ZBIGNIEW DĘBSKI
KATARZYNA DORACZYŃSKA
ALEKSANDER FEDOROWICZ
DARIUSZ JANKOWSKI
GEN. BRYG. STANISŁAW KOMORNICKI
JANUSZ KRUPSKI
WOJCIECH LUBIŃSKI
BARBARA MAMIŃSKA
JANIANA NATUSIEWICZ-MILLER
KS. RYSZARD RUMIANEK
IZABELA TOMASZEWSKA
ANNA WALENTYNOWICZ
JANUSZ ZAKRZEŃSKI

Funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu:

JAROSŁAW FLORCZAK
ARTUR FRANCUZ
PAWEŁ JANECZEK
PAWEŁ KRAJEWSKI
PIOTR NOSEK
JACEK SURÓWKA
MAREK ULERYK
DARIUSZ MICHAŁOWSKI

Załoga samolotu:

ARKADIUSZ PROTASIUK, kapitan
ROBERT GRZYWNA
ANDRZEJ MICHALAK
ARTUR ZIĘTEK
BARBARA MACIEJCZYK
NATALIA JANUSZKO
JUSTYNA MONIUSZKO

Katastrofy lotnicze, w których zginęli światowi przywódcy

Premier polskiego rządu na uchodźstwie gen. Władysław Sikorski, sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld i prezydent Pakistanu Mohammad Zia ul-Haq – to tylko niektórzy przywódcy, którzy ponieśli śmierć w wyniku katastrofy lotniczej.

4 lipca 1943 r. Premier polskiego rządu na uchodźstwie i naczelny wódz generał Władysław Sikorski wraca z kilkutygodniowej inspekcji polskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Ma międzylądowanie w Gibraltarze. 16 sekund po starcie liberator spada do morza 600 m od końca pasa startowego, a po kilku minutach tonie. Z 17 osób na pokładzie przeżył tylko pilot, Czech Eduard Prchal. Brytyjskie śledztwo ustaliło, że zaciął się ster wysokości, ale nie potrafiło wyjaśnić, dlaczego tak się stało.

Niecałe trzy miesiące wcześniej, 13 kwietnia, Niemcy ogłosili, że znaleźli w Katyniu ciała 4 tys. polskich oficerów zamordowanych przez NKWD. Związek Radziecki obarczył odpowiedzialnością za zbrodnię Niemców. Mimo to gen. Sikorski zażądał śledztwa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W odpowiedzi 26 kwietnia Moskwa zerwała stosunki dyplomatyczne z polskim rządem, oskarżając go o współpracę z III Rzeszą.

17 września 1961 r. Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld leci do Konga, byłej kolonii belgijskiej, która rok wcześniej ogłosiła niepodległość i pogrążyła się w wojnie domowej. Hammarskjöld chce skłonić do zawarcia rozejmu zbuntowaną prowincję Katanga na południu kraju. Z nieznanych przyczyn douglas DC-6 rozbiła się w dżungli, ginie wszystkich 16 osób znajdujących się na pokładzie. Są plotki, że sekretarz generalny padł ofiarą zamachu. Trzy komisje, w tym powołana przez ONZ, badają wypadek, ale żadna nie zdołała niczego ustalić.

4 grudnia 1980 r. Premier Portugalii Francisco Sá Carneiro leci na wiec wyborczy do Porto, żeby wesprzeć kandydata socjaldemokratów na prezydenta. Z nieznanych przyczyn malutka cessna 421 tuż po starcie z Lizbony spada i uderza w budynek mieszkalny na przedmieściach. Port lotniczy w Lizbonie zostaje nazwany imieniem premiera mimo

głosów, że patronem lotniska nie powinna być ofiara katastrofy lotniczej.

31 lipca 1981 r. Generał Omar Torrijos Herrera, który od puczu wojskowego w 1968 r. de facto rządzi Panamą, formalnie zachowując tylko funkcję dowódcy Gwardii Narodowej, wraca samolotem z objazdu jednostek wojskowych po kraju. Samolot DeHavilland Twin Otter znikną z radarów w bardzo złych warunkach atmosferycznych, siły specjalne odnajdują jego szczątki kilka dni później. Przyczyny wypadku pozostają nieznane.

17 sierpnia 1988 r. Prezydent Pakistanu Mohammad Zia ul-Haq, który popierał afgańskich mudżahedinów walczących z Armią Czerwoną, ogląda czołgi zakupione od Amerykanów w Bahawalpur. Zaraz po starcie z tej wioski wieża kontrolna traci kontakt z wojskowym herculesem C-130 z prezydentem Zia i ambasadorem USA w Pakistanie. Świadkowie opowiadali, że samolot tańczył w powietrzu, a potem zanur-

kował i rozbił się o ziemię. Nikt z 30 osób na pokładzie nie przeżył. Pakistańska komisja śledcza podejrzewała zamach, np. rozpylenie gazu, który odebrał świadomość pilotom.

6 kwietnia 1994 r. Samolot z dwoma prezydentami na pokładzie – Juwénalem Habyarimaną z Ruandy i Cyprienem Ntaryamirą z Burundi – kołuje nad stolicą Ruandy Kigali. Obaj wracają z Tanzanii, ze szczytu państw afrykańskich. Ntaryamira korzysta z gościnności Habyarimany, którego samolot Dassault Falcon jest znacznie szybszy. Kiedy podchodzą do lądowania, maszynę trafiają dwie rakietki – jedna w skrzydło, druga w tył kadłuba. Giną wszyscy na pokładzie – dziewięć osób. Do dziś nie ma pewności, kto odpalił rakietki. Najpewniej byli to bojownicy Tutsi niezadowoleni z polityki prezydenta, który przez 20 lat faworyzował konkurencyjne plemię Hutu. Śmierć prezydentów stała się iskrą, która rozpałała między oboma plemionami straszliwą wojnę domową. Sto dni po

katastrofie prezydenckiego samolotu nie żyło już 800 tys. (a może nawet milion) obywateli Ruandy – jedna piąta populacji tego kraju.

26 lutego 2004 r. Prezydent Macedonii Borys Trajkowski leci na konferencję ekonomiczną w bośniackim Mostarze. Na miejscu pogoda jest fatalna – ulewa i gęsta mgła. Mały samolot Beechcraft Super King rozbiła się o zbocze góry w pobliżu wioski Rotmilja, 15 km od lotniska. Zginęło 9 osób – wszyscy pasażerowie i załoga. Akcja ratunkowa była utrudniona, bo okolica została zaminowana podczas bośniackiej wojny domowej. Przyczyny są niejasne – według jednych winni są piloci, którzy w trudnych warunkach stracili orientację, według innych niecisłe informacje podali im kontrolerzy lotów SFOR, czyli sił stabilizacyjnych NATO w Bośni. Piloci nie lubią lotniska w Mostarze otoczonego górami i niewyposażonego w nowoczesną aparaturę naprowadzającą, co sprawia, że w gęstej mgle trudno tam lądować.